

# Ewa Bem, Więc jak?

Po równo słońce świeci nam  
Choć teraz już w różnych miejscach  
Rozsądek - dróżnik naszych spraw  
Tę ważną chwilę przespał

Widzę, jak się tulisz w cień  
Pobliskich łaskawych bram  
Nieporadnie chowasz się  
Więc powiedz mi, co robić mam:  
Czy udać głupią, czy  
Otworzyć wreszcie bramę?  
A więc jak? więc jak?

Bo to już, miły, nie ten dom  
Choć sprzęty w nim takie same  
Posmutniał nawet stary klon  
Gdy widzi cię, gdy widzi cię  
Gdy widzi cię nad ranem

Kiedy tak się tulisz w cień  
Pobliskich łaskawych bram  
Nieporadnie chowasz się  
Więc powiedz mi, co robić mam:  
Czy udać głupią, czy  
Otworzyć drzwi na przestrzał  
A więc jak?

Bo to już, miły, nie ten dom  
Choć sprzęty w nim takie same  
Posmutniał nawet stary klon  
Gdy widzi cię nad ranem

Kiedy tak się tulisz w cień  
Pobliskich łaskawych bram  
Nieporadnie chowasz się  
Więc powiedz mi, co robić mam:  
Czy udać głupią, czy  
Otworzyć wreszcie bramę?  
A więc jak? a więc jak? więc jak?